

## Cień lasu

Moja praca doktorska składa się z trzynastu obrazów, dziesięciu wykonanych w technice olejnej na płótnie i trzech rysunków temperą na papierze oraz pracy pisemnej. Obrazy łączą się w pięć części, trzy tryptyki i dwa dyptyki. Zostały wykonane w okresie od 2020 do 2022 roku na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, moim promotorem jest prof. Andrzej Tobis.

Tytół cyklu 'Cień lasu' nawiązuje do nieskończonego cyklu życia i przemijania. Cień śmierci kładzie się na każdej nowonarodzonej istocie, drzewie czy gwiazdzie. Interesująca jest dla mnie skala, która wyodrębnia kontrast i pokazuje inny punkt widzenia. Życie zamknięte w atomach jest odbiciem krążących planet, które również są jedynie prochem kosmosu. Często przecież historia człowieka zmierza ku końcowi, gdy niewidzialne gołym okiem zbuntowane komórki zaczynają się mnożyć szybciej od innych. Wtedy wszystkie opowieści o przeszłości i przeszłości już nie mają znaczenia. Jednym z głównych wątków mojej pracy jest więc walka jaka toczy się na różnych poziomach.

W większości moich obrazów używam tylko czarnego koloru. Czerń i biel jako absolutne przeciwieństwo mogą symbolizować życie i śmierć, czyli momenty gdy jest wszystko i ten gdy nie ma już zupełnie niczego. Ten moment przejścia w nicość, jest jak odcięcie się nożem od życia w chwili jego absolutnego przesilenia. Przez wieki było to łagodne przejście, człowiek umierał stopniowo, aż ciało rozłożyło się do białych kości. Dziś nawet niewierzący często czekają na spotkanie ze zmarłymi. Dla mnie jednak życie kończy się wraz ze śmiercią, a to, co pozostaje staje się jedynie biologicznym i chemicznym budulcem. Prawo zachowania materii nie pozostawia złudzeń i nadziei na wieczność. Jednak wszystko to, staje się dla mnie pozytywnym doświadczeniem dzięki któremu wyodrębnia się życie, znikają półtony.

Duże znaczenie w wyborze tego, co namalowałam miały również dla mnie moje osobiste przeżycia i historie rodzinne. Wierzę, że można poprzez własne doświadczenia przekazać jednocześnie uniwersalne przesłanie. W cyklu obrazów są więc prace o śmierci mojego ojca oraz niedawnej śmierci dziadków. Myślę, że będąc nośnikiem pamięci przodków stajemy się za nich odpowiedzialni. Zostawili nam swoje życie jak niechciany balast pełen niespełnionych marzeń i bohaterkich historii, wszystko to staje się czymś na kształt kuli ognia która pozostaje w nas czy tego chcemy, czy nie. Malując przodków chciałam ich ocalić, choć wiem że nie jest to możliwe.

Anna Holmeij